

INSPEKTOR BERN

ZESZYT IV

PIORUN ZNIKAŁ



Nocna burza gasi pół Kamieńska.
Gdy wszyscy mówią o piorunie, Bern odkrywa
sabotaż, tunel pod miastem i plan, który
miał pogrążyć miasto w ciemności.


WIADOMO.CO

NAD KAMIENSKIM PRZECHODZI
NOCNA BURZA.
O 2:17 GAŚNIE PÓŁ MIASTA.



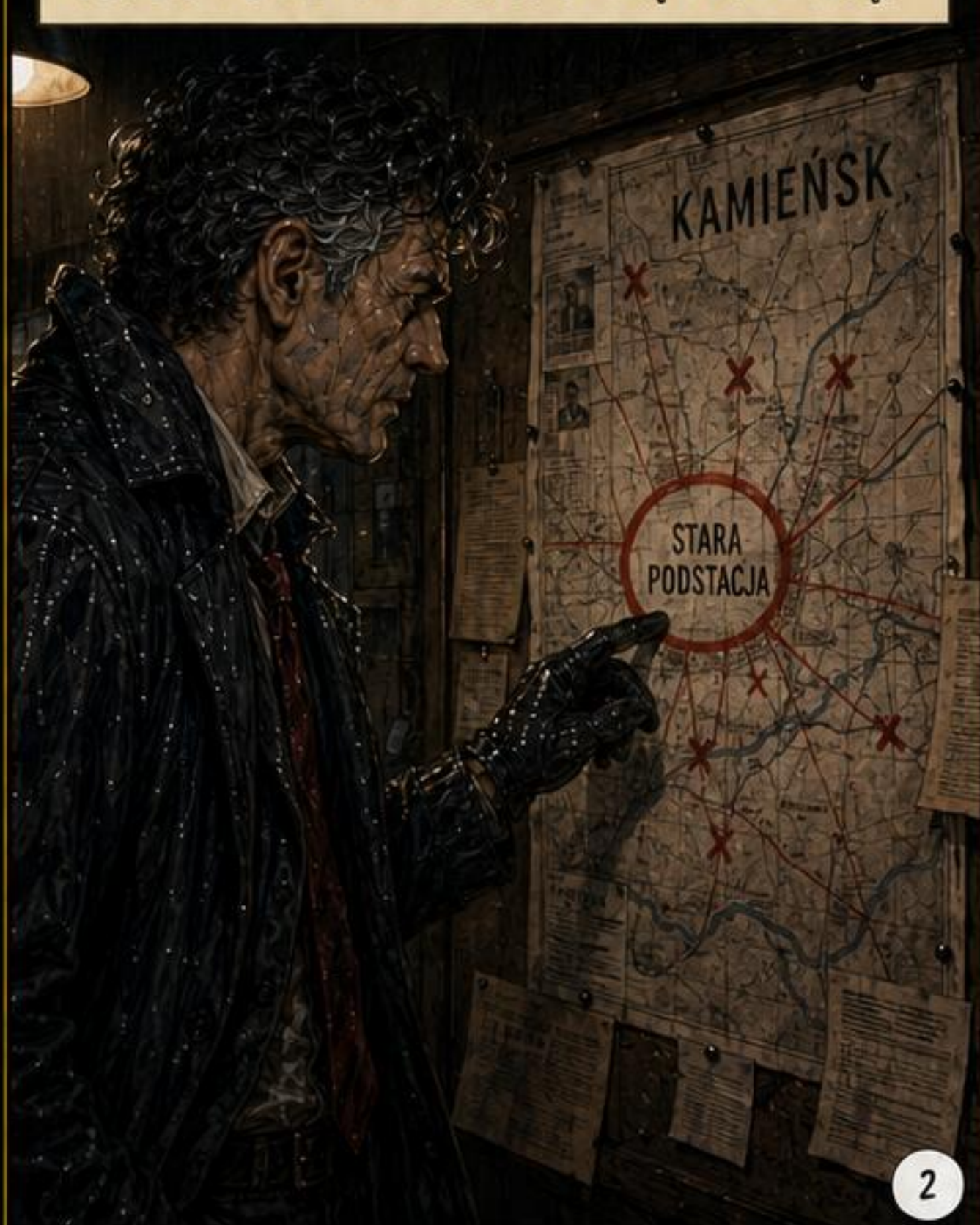
O ŚWICIE POD STARĄ PODSTACJĄ
KTOŚ ZNAJDUJE ZWĘGLONE URZĄDZENIE.



BERN PRZYJEŻDŻA Z KRUKIEM.
ZIEMIA PARUJE PO ULEWIE.



NA PLANIE AWARII BERN WIDZI
JEDEN PUNKT WSPÓLNY: STARĄ PODSTACJĘ.



ŚWIADKOWIE MÓWIĄ O NIEBIESKIM
BŁYSKU I HUKU WIĘKSZYM NIŻ BURZA.

POTEM
WIDZIAŁAM
FURGONETKĘ.



W BŁOCIE BERN ZNAJDUJE GUMOWY
PRZEWÓD I ŚLAD CIĘŻKICH BUTÓW.

ELEKTRYK?



W MAGAZYNIE ENERGETYKI ZNIKA TEŻ
DYŻURNY MONTER, STASZEK BIREK.

NIE WRÓCIŁ
Z NOCNEGO
OBCHODU.



BERN ŁĄCZY FAKTY: KTOŚ ZNA SIEĆ OD
ŚRODKA I SZYKUJE KOLEJNE UDERZENIE.

SZUKAMY
CZŁOWIEKA,
NIE CHMURY.



STARE PLANY POKAZUJĄ
TUNEL TECHNICZNY ŁĄCZĄCY PODSTACJĘ
Z NIECZYNNA ZAJEZDNIĄ.



POD ZIEMIĄ SŁYCHAĆ
KAPANIE WODY I CICHE BUCZENIE KABLI.



W BOCZNEJ WNECE LEŻY ZWIĄZANY BIREK.
KTOŚ ODEBRAŁ MU RADIO.



TUŻ OBOK STOI SKRZYNIA Z ŁADUNKAMI
I ZEGAREM NASTAWIONYM NA 21:00.



WIECZOREM BERN OBSTAWIA
ZAJEZDNIĘ I TEREN WOKÓŁ PODSTACJI.



Z CIENIA WYJEŹDŹA FURGONETKA.
ZA KIEROWNICĄ SIEDZI CZŁOWIEK ZWANY PIORUNEM.



PO KRÓTKIM POŚCIGU PODEJRZANY PORZUCA
AUTO I BIEGNIJE NA DACH PODSTACJI.



NAD MIASTEM ZNOWU ZBIERAJĄ SIĘ CHMURY.



PIORUN URUCHAMIA ZAPALNIK.
ISKRY SKACZĄ PO MOKRYM DACHU.



Jedna minuta
i Kamieńsk
gaśnie!

BERN RZUCA SIĘ NA NIEGO,
A KRUK ODCINA ZASILANIE AWARYJNE.



DETONATOR WYPADA Z RĘKI
I ŚLIZGA SIĘ PO BLASZANYM DACHU
KU KRAWĘDZI.



BERN ŁAPIE URZĄDZENIE W OSTATNIEJ CHWILI,
TUŻ PRZED UDERZENIEM PIORUNA.



Padnij!

BEZ ZASILANIA ŁADUNKI MILKNĄ. PIORUN
PRÓBUJE JESZCZE UCIEC PO RUSZTOWANIU.



KRUK ZAKUWA GO W KAJDANKI.
BURZA WRESZCIE SŁABNIE.



NA DOLE POLICJA ZNAJDUJE LISTĘ SKLEPÓW,
KTÓRE MIAŁY ZOSTAĆ OBRABOWANE
W CZASIE AWARII.



BIREK ROZPOZNAJE SPRAWCĘ: TO BYŁY
ELEKTROMONTER WYRZUCONY
ZA KRADZIEŻE.



NASTĘPNEGO RANKA KAMIENSK
BUDZI SIĘ W ŚWIETLE, NIE W CIEMNOŚCI.



PODSTACJA WRACA DO PRACY,
A LUDZIE PRZESTAJĄ SZEPTAĆ
O PIORUNIE ZNIKĄD.



KRUK PYTA, CZY TYM RAZEM
LEGENDA NAPRAWDĘ UMARŁA.



I PO STRACHU?

BERN PATRZY NA MOKRE DACHY KAMIENSKA.
NAJGROŹNIEJSZY PIORUN ZAWSZE
ROBI CZŁOWIEK.



NAJGROŹNIEJSZY
PIORUN ZAWSZE
ROBI CZŁOWIEK.